



KOMENTARZ

Ukraińskie ataki destabilizują rosyjski rynek paliw

Tymon Pastucha

W ostatnich dwóch tygodniach obserwowana jest intensyfikacja ataków ukraińskich dronów na rosyjską infrastrukturę energetyczną. Większość bezzałogowców jest unieszkodliwiana przez obronę przeciwlotniczą, jednak te, które trafiają w cele, wyrządzają znaczące szkody rosyjskiemu sektorowi naftowemu. Ukraińskie uderzenia mogą nasilić kryzys paliwowy w Rosji i zmniejszyć eksport objętych sankcjami produktów ropopochodnych.

Jaka infrastruktura energetyczna została uszkodzona w wyniku ukraińskich ataków?

Ukraina podjęła skoordynowane wysiłki mające na celu obniżenie zdolności do przetwórstwa ropy w Rosji, uderzając w rafinerie w całym kraju. Według doniesień mediów ukraińskich i zachodnich wielodniowe ataki dronów na rosyjską infrastrukturę są jedną z najszerzej zakrojonych operacji powietrznych na terytorium Rosji. W ich wyniku doszło do uszkodzenia rafinerii należących m.in. do Łukoila i Rosnieftu w obwodach niżnonowogrodzkim, kubańskim, rizańskim, samarskim i kałuskim oraz w Kraju Krasnodarskim, produkujących głównie na rynek wewnętrzny. Wedle szacunków Bloomburga obiekty te odpowiadają za ok. 12% rosyjskich mocy przerobowych ropy naftowej. Dokładne straty są trudne do oszacowania, jednak według informacji medialnych w wyniku ataku np. na największy z zaatakowanych zakładów – Łukoila w Niżnym Nowogrodzie (położony 1000 km od granic Ukrainy) – jego praca została częściowo wstrzymana i nie ma informacji, kiedy będzie wznowiona. Zaatakowane zostały także liczne bazy paliwowe i sieci energetyczne.

Jakie mogą być skutki ataków dla Rosji?

Ostatnie ataki stanowią kontynuację podejmowanych przez Ukrainę działań, które miały na celu wywołanie kryzysu paliwowego w Rosji i ograniczenie jej dochodów ze

sprzedaży produktów ropopochodnych. W wyniku styczniowych awarii i uderzeń, m.in. na rafinerię w Tuapse czy terminal w Ust-Łudze, na początku marca br. Rosja została zmuszona do wprowadzenia półrocznego embarga na eksport benzyny. Zmniejsza to przychody budżetowe i potwierdza problemy logistyczne wynikające z ukraińskich uderzeń. Nakładają się na to strukturalne problemy z przetwórstwem ropy wynikające z ograniczeń logistycznych, technologicznych, organizacji branży czy obciążeń podatkowych.

Bieżące ataki mogą doprowadzić do pogłębienia kryzysu na rosyjskim rynku paliw, który już skutkuje m.in. wzrostami cen benzyny i diesla. Mogą bezpośrednio podnieść koszty życia Rosjan i [podważyć ich poczucie bezpieczeństwa](#), negatywnie wpływając na nastroje społeczne. Krótkookresowe obniżenie poziomu zapasów paliw i problemy z logistyką mogą ponadto ograniczyć ich dostępność i utrudnić dostawy dla armii.

Jak ataki wpłyną na globalny rynek ropy i paliw?

Wpływ ataków na globalny rynek ropy pozostaje umiarkowany, jednak ich intensyfikacja w ostatnim tygodniu przyniosła wzrosty cen surowca na poziomie około 4%, co przekłada się na wzrost rzędu 2–3 dolarów za baryłkę. Zachodni analitycy spodziewają się dalszych wzrostów cen surowców w wyniku pogłębiających się problemów z przetwórstwem ropy i embargiem eksportowym na

KOMENTARZ PISM

benzynę. Choć większość ukraińskich ataków była wymierzona w rafinerie przetwarzające ropę na rynek wewnętrzny, prawdopodobne pozostaje dalsze ograniczenie rosyjskiego eksportu – spadek sprzedaży może być widoczny w dostawach produktów ropopochodnych do Turcji, Brazylii czy Arabii Saudyjskiej. Ograniczy to dochody rosyjskich koncernów naftowych i zmniejszy ich możliwości inwestycyjne, ponieważ ropa sprzedawana na rynku krajowym jest obłożona niższymi marżami. W letnim szczycie zapotrzebowania Rosja może być zmuszona do importu nadwyżek paliwa m.in. z Białorusi.

Co kryzys oznacza dla zachodniej polityki sankcyjnej?

Pogłębiający się kryzys na rosyjskim rynku paliw, pozostający w interesie Zachodu, stanowi również efekt restrykcji technologicznych nałożonych na Rosję. Większość

modernizacji rafinerii, które przeprowadzono w ostatnich latach, odbywało się z wykorzystaniem zachodnich komponentów i know-how. Z dostępnych informacji wynika, że uszkodzone instalacje (np. w Niżnym Nowogrodzie) zawierały komponenty, których z powodu sankcji nie można sprowadzić z Zachodu. Nie wiadomo, czy i w jakim czasie będzie możliwe wytworzenie przez rodzimy przemysł własnych rozwiązań, które zazwyczaj cechują się gorszą produktywnością i nie spełniają odpowiednich norm środowiskowych. Ograniczona dostępność zachodnich technologii może przyczynić się do trwałego wzrostu kosztów przetwórstwa ropy. Skutkiem sankcji technologicznych może być również obniżenie jakości produkcji. [W interesie koalicji sankcyjnej \(w tym Polski\) pozostaje również efektywniejsze egzekwowanie pozostałych sankcji nałożonych na sektor energetyczny – szczególnie mechanizmu pułapu cenowego.](#)